BIBLIOTEKA PUBLICZNA № w ŁODZI

Nr. 156 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 10 czerwca 1917 r.

Teatr Polski — Cegielniana r. 63.

W niedzielę, dnia 10 czerwca r. b. o godzinie 8 wiecz.

Benefis P. Woskowskiego i J. Burskiego

Porwanie Sabinek

krotochwila w 4 aktach, Schönthana.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Spór o Księstwo Cieszyńskie.

„Jeszcze skóra na baranie —już spór toczysz mości panie“ — wartoby napisać pod adresem czechów, a raczej ściślej rzecz określając pod adresem „Ostrawsky'ego Dennika“ — wytaczającego pretensje czechów do Sląska Cieszyńskiego.

Jeszcze wojna powszechna nie dobiegła do końca, choć zdaje się już być na schyłku; jeszcze nie uchwalono nic pozytywnego w jaki sposób po wojnie ukształtuje się karta Europy, a już zaczynają się w rodzinie plemion i ludów słowiańskich spory nieposiadające zgoła realnej podstawy.

„Ostrawsky Dennik“, pragnący uchodzić za wyraz opinji ludu czeskiego na Sląsku austrjackim, z okazji wyodrębnienia Galicji, wskutek czego przedstawiciele Sląska Cieszyńskiego niejednokrotnie wypowiadali życzenie, by mogli się znaleźć z polakami w jednym organizmie państwowym, — rzeczony dziennik, streszczając dyskusje dzienników polskich i niemieckich w sprawie przyłączenia Sląska Cieszyńskiego do Galicji pisze, że o przyszłości Sląska nie można rozstrzygać bez woli ludu czeskiego, który posiada do Sląska Cieszyńskiego prawa historyczne i przyrodzone, albowiem Księstwo Cieszyńskie było zawsze częścią ziem korony czeskiej, i prawa te muszą być uszanowane.

Jak jednak w rzeczywistości i w oświetleniu historycznem prawa te wyglądają, niech nas pouczy dzisiejszy stan Księstwa i jego dzieje.

Księstwo Cieszyńskie, prastara dzielnica Piastów graniczy z Galicją, Morawami, Węgrami, Szląskiem Pruskim, obejmuje ono powierzchni 34 i pół mil kwadrat. podzielonych na 3 powiaty: Frysztacki, bielski i cieszyński, które zaludnia około 400000 mieszkańców wyłącznie prawie polaków, oprócz garści czechów w pow. frysztackim.

Stolicą jego jest miasto Cieszyn (pom. Teschen) położone nad Oszą v.Olsą u stóp Beskidów i zachodnich Karpat. Cieszyn liczy około 16000 mieszkańców w połowie katolików a w drugiej połowie ewangielików i jest siedzibą władz krajowych. Charakter posiada prawie wyłącznie polski.

Potomkowie Władysława syna Bolesława Krzywoustego podzielili pomiędzy siebie księstwo Cieszyńskie na niewielkie dzielnice, coraz bardziej drobniejące.

W roku 1291 Kazimierz II książe na Opolu i Cieszynie poddał się koronie czeskiej, uznając króla czeskiego Wacława, współzawodnika Władysława Łokietka, — królem polskim. Za jego przykładem poszli książęta na Bytomiu i Raciborzu. W roku 1625 linia książąt Cieszyńskich z rodu Piastowiczow ostatecznie wygasła i Księstwo Cieszyńskie stanowczo już przyłączono do Czech a wraz z Czechami przeszło ono pod panowanie Austrji. W roku 1722 cesarz Karol VI odstąpił księstwo Cieszyńskie Józefowi Leopoldowi księciu Lotaryngji, po którym w roku 1729 odziedziczył je arcyksiążę Franciszek Stefan, późniejszy cesarz Austrji, po którym posiadł Księstwo Cieszyńskie książę saski, Albert, ożeniony z córką cesarza Franciszka I, a po jego śmierci w roku 1822 Księstwo Cieszyńskie w r. 1846 przeszło w spadku na jego syna Alberta.

Wobec tego czem jest obecnie w istocie rzeczy Księstwo Cieszyńskie, i co o niem mówi historja, pretensje czechów do jego posiadania bynajmniej ani historyczne ani prawnie nie są uzasadnione.

Wydają się one tem dziwaczniej, sze w dobie, kiedy idea samookreślania swej przynależności narodowej i prawo każdego ludu samemu decydować o przyszłym swoim losie, nabiera coraz większego znaczenia, i znalazła już uznanie obu walczących z sobą grup.

Ani czesi, ani polacy nie powinni wytaczać sobie nawzajem sporów, zwłaszcza w sprawach, które ani historycznie, ani też przez wolę ludu, o którego idzie, nie zostały jeszcze uzasadnione.

Obu tym narodom — najbardziej wysuniętym na zachód, zdrowy umysł polityczny nakazuje by żyły z sobą w zgodzie i pewnej solidarności plemiennej, jeżeli pragną na trwałych podstawach ugruntować i dalej pomyślnie rozwijać swój byt narodowy.

St. Łp.

Tymczasowa Rada stanu.

(Komunikat XVIII.)

W d. 8-ym czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady stanu pod przewodnictwem marszałka koronnego, w obecności 23 członków Rady stanu, obu komisarzy i trzech zastępców. Na posiedzeniu tem, zwołanem na życzenie pp. komisarzy, hr. Lerchenfeld w imieniu rządu Cesarsko-niemieckiego, a Ekscel. bar. Konopka w imieniu rządu c. i k. austrjacko węgierskiego złożyli następujące oświadczenie, będące odpowiedzią na wystosowany przez T. Radę stanu w d. 1-ym maja do państw centralnych memorjał:

1) Życzenie ustanowienia regenta dla państwa polskiego, wyrażone w uchwale Rady stanu z d. 1-go maja r. 1917, odpowiada w zupełności zamiarom mocarstw centralnych i ma być urzeczywistnione, skoro tylko będą wytworzone warunki pomyślnej działalności regenta.

2) Mocarstwa centralne uznają już obecnie Tymczasową Radę stanu za przedstawiciela tworzącego się państwa polskiego i oczekują, że Rada stanu w możliwie najkrótszym czasie ukończy swoje prace przygotowawcze do konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa Polskiego.

3) Mocarstwa centralne zwracają się zarazem do Rady stanu z wezwaniem, aby wypracowała i przedstawiła im szczegółowe wnioski co do kwestji, w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, służącego mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego, ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (ministeriom), oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Temi gałęźmi administracji są, oprócz sądownictwa i szkolnictwa, sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami, jakie ze względów wojenno-gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy, organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju; wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują mocarstwa centralne przedstawienia przez Radę stanu osoby, której — aż do chwili ustanowienia regenta — ma być poruczone naczelne kierownictwo oddanych państwu polskiemu gałęzi administracji. Rządy przypuszczają, że przedewszystkiem będzie wzięte pod rozwagę mianowanie na to stanowisko przewodniczącego. Tymczasowej Rady stanu marszałka koronnego.

Na zgłoszone przez marszałka koronnego ustne zapytanie co do udziału Rady stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji Cesarsko-niemiecki komisarz rządowy oświadczył:

„Zarząd niemiecki stoi na tem stanowisku, że sprawa zaopatrywania krajowej ludności w środki żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myśl punktu trzeciego, złożonego oświadczenia, dlatego zarząd niemiecki zastosuje się do wniosków Rady stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych stosunkach i da przez to organom rządowym, które Rada stanu ma utworzyć, możność współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestji.“

Cesarsko królewski komisarz rządowy austrjacko węgierski złożył następujące oświadczenie:

„Do tego oświadczenia Cesarsko-niemieckiego komisarza rządowego przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możność współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przytem, że generalne gubernatorstwo w Lublinie zajmuje się już wprowadzeniem w życie tych intencji“.

Na powyższem marszałek koronny zamknął posiedzenie.

Łódzka Straż ogniowa ochotnicza.

Na zwołane wczoraj ogólne zebranie Łódzkiej Straży Ogniowej ochotniczej przybyło 153 członków mających prawo głosu

Zebranie zagaił wiceprezes zarządu dr. Alfred Krusze, witając zgromadzonych krótkiem przemówieniem, poczem przedstawił do zatwierdzenia sprawozdania za ubiegłe trzy lata.

Wybuch wojny światowej uniemożliwił zarządowi Straży ogniowej ochotniczej zwołanie zwyczajnego zebrania ogólnego w latach 1915 i 1916

Obecnie dopiero opracowano sprawozdanie z działalności za okres czasu od 1 stycznia 1914 do 31 grudni 1916 r., które przedstawiono wczoraj na walnem zebraniu członków.

Pod względem finansowym trzy owe lata sprawozdawcze wypadły nadzwyczaj niepomyślnie. Kasa straży ogniowej znalazła się w sierpniu 1914 r. w nader kłopotliwem położeniu. — Wszystkie źródła dochodowe ustały, a wydatki zwiększały się z dniem niemal każdym. Jedynie dzięki temu, że podczas wybuchu wojny stan kasy wynosił rb 14,029 można było pokryć w pierwszych miesiacach wojny bieżące i najniezbędniejsze wydatki. Srodki te wyczerpały się jednak szybko, wraz z nieznacznemi prawie — w rachubę nie wchodzącemi dochodami. W celu podtrzymywania dalszego istnienia straży zarząd był zmuszony podnieść z Tow. Wzajemnego Kredytu łódzkich przemysłowców złożony tam kapitał w sumie 8,000 rb,

Poczynione kroki, aby od ówczesnego Komitetu obywatelskiego uzyskać subsydjum nie odniosły skutku z powodu rozwiązania Komitetu, W sierpniu 1915 r. władze okupacyjne i magistracie przyznały subsydium w sumie 7,000 mk. miesięcznie, co było nie wystarczajacem i spowodowało wyczerpanie kapitału zapasowego, tembardziej iż zapomoga Tow. Kredytowego m Łodzi w sumie 9,000 rb rocznie nie była wypłacona w latach 1915 i 1916, zaś roczne zapomogi Tow ubezpieczeń od ognia w sumie 6,000 rubl wpłynęły dopiero po długich staraniach Zmniejszyły się również wpływy ze składek członkowskich, oraz za roboty kominiarskie w stosunku do lat poprzednich.

We wrześniu 1914 r., kiedy władze opuściły Łódź, straż wzięła na siebie odpowiedzialny obowiazek pieczy nad miastem. I tak: magazyny kolejowe strzeżone być musiały przez członków straży, aby zapasy żywności i węgli obronić przed rabunkiem i zachować dla miasta; objęto zarząd nad wiezieniami i zajęto się przewożeniem ciężko rannych z miejsc opatrunkowych do szpitali.

W dniach obfitych w zdarzenia zarówno starszyzna jak i szeregowcy składali na każdym kroku dowody miłości bliźniego, wytrwałości, odwagi i poświecenia. Z narażeniem życia własnego pracowała straż również przy pożarach, wywołanych pociskami działowemi.

Po uregulowaniu stosunków i objęciu czynności przez pocztę nadchodząca korespondencja nie mogła być doręczana adresatom z powodu braku personelu, tak, że adresaci musieli sami odbierać listy z poczty. Z inicjatywy komendanta p. dr A Grohmana niedogodność tę usunięto, gdyż doręczaniem korespondencji zajęli się strażacy za pewną opłatą.

Łódzka straż ogniowa ochotnicza w dniu 31 grudnia liczyła 504 członków rzeczywistych — Znajdujące się przy I, II i IV oddziale komendy liczą 32 stałych toporników, 21 woźniców i 36 koni. Oprócz stałych płatnych toporników znajdują się stale dyżurni ochotnicy.

Straż wogóle liczy 9 oddziałów zaopatrzonych w niezbędne rekwizyta i narzędzia pożarnicze, jakto: 5 sikawek parowych, 26 sikawek ręcznych 46 beczek żelaznych, 12 wozów rekwizytowych, 2 drabiny mechaniczne, 5 drabin wysuwanych ręcznych, 7 czteropiętrowych drabin do składania itd

Celem rozstrzygnięcia spraw tyczących się straży ogniowej odbyły się posiedzenia następujące: w roku 1914 — 12 posiedzeń zarzadu i 5 starszyzny, w 1915 — 12 zarządu i 8 starszyzny, w 1916 — 9 zarządu i starszyzny.

W roku 1914 ogólna liczba pożarów wynosiła 279, wyjazdów zaś było 283 (wliczając alarmy fałszywe.) W roku 1915 ogólna liczba pożarów była 88; liczba wyjazdów — 93, W roku 1916 ogólna liczba pożarów stanowiła 90, liczba wyjazdów 92

Sprawozdanie kasowe przedstawia się w sposób następujący: w roku 1914 — przychód stanowił rb 65,124 kop. 76; rozchód zaś rb 53,009 kop 23; w roku 1915 wpływy rb 73,645 kop 2, wydatki rb 65,143; w roku 1916 — przychód rb. 100,786 kop. 35, rozchód rb. 95,332.

Subsydjum magistratu w roku 1915 wynosiło rb. 17,500, zaś w roku 1916 rb. 44,358.

Utrzymanie koni kosztowało rb 22,715; utrzymanie stałych oddziałów rb 34,295, zaś utrzymanie pierwszych 4 ch oddziałów — rb. 22,519 Utrzymanie kuchni dla strażaków, urzadzonych przy pierwszych 4 ch oddziałach kosztowało w ciągu trzech lat rb 16.824

Zebrani sprawozdanie bez dyskusji zatwierdzają, poczem przyjęty zostaje protokuł komisji rewizyjnej

Wybory do Zarzadu dały następujące wyniki: Na wniosek dr A. Grohmana, na prezesa zarządu wybrany został przez aklamację ponownie p Ernest Leonhardt; również przez aklamację wybrani zostali: na wiceprezesa dr Alfred Krusze, na komendanta dr Alfred Grohman i na wice komedanta p. Karol Wilhelm von Scheibler.

Za pomoca głosowania ta nego wybrani zostali do zarzadu: pp Dr Alfred Krusze, Adolf Steigert, Henryk Kadler, Cesar Eisenbraun, Albert Fiszer, Juljusz Kinderman, Fryderyk Dressler, Oskar Daube Juljusz Jarzebowski, Teodor Meyerhof, Leon Lubatynowicz, Alfred Vogel, Robert Geyer, Zymunt Meissner, Maurycy Poznański, Oskar Ziegler i Teodor Abel

Na zarzadzajacego majątkiem wybrany został p Reinhold Steigert

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Robert Radke, Teodor Fiedler, Juljusz Miller, oraz jako zastępcy pp Oskar Miks, Wacław Dybczyński i Hugo Jaehner

Na naczelnika I oddziału wybrany został przez aklamację p. Wilhelm Pfeifer, na pomocników Hugo Friedrich i Teodor Czadek; w II im oddziale na naczelnika p Edmund Szwarzholz, i na pomocnika p Leopold Werner; w III-im oddziale — na naczelnika p. Alfred Geisler, na pomocnika Albert Fiszer; w IV-ym oddziale na naczelnika wybrano p Ludwika Keilicha i na pomocnika p Adolfa Volkmana Na adjutantów pp. August Haertig i Otto Eisenbraun.

Na wniosek dr Kruszego zebrani uczcili przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych: komendanta ś. p. Leopolda Zonera, wice komendanta Walentego Kopczyńskiego i długoletniego kasjera ś. p. Teodora Steigerta

Zebranie zamknięto o godzinie 10 ej wieczorem.

Kronika

— **Procesja.** Dziś w czasie sumy odbędzie się procesja z kościoła św. St. Kostki i w parafji św. Józefa. W parafji na Widzewie procesja odbędzie się po południu w czasie nieszporów.

W kościele St. Kostki podczas procesji śpiewać będą chóry ziednoczone pod kierunkiem p. Ulasa, w Widzewie zaś — pod dyrekcją p. Kozłowskiego.

— **Wielka kwesta ogólnokrajowa.** Dobra pogoda pozwala przypuszczać, że park Helenowski, w którym odbędzie się dzisiaj zabawa ogrodowa z loterją fantową na Kwestę Ogólnokrajową „Ratujcie Dzieci", zapełni się po brzegi. Zarządowi Sekcji V udało się dzięki energicznym jego zabiegom dojść do 5000 fantów, które dzisiaj rozlosowane będą. Dla wygody publiczności bilety wejścia do Helenowa w cenie 1 marki sprzedawane będą również w wagonach tramwajowych, jadących do Helenowa.

— **Pod hasłem „Ratujcie dzieci".** Program wczorajszego koncertu w parku Staszica był bardzo urozmaicony, jakkolwiek nie zbyt wiele przysporzy funduszów. Popisywały się kolejno, walcząc o palmę pierwszeństwa: chór mieszany T-wa muzycznego Sz..a, pod dyrekcją Z. Szczepańskiego; Chór dziecięcy im. Moniuszki, pod kierunkiem H. Miłka; połączone chóry męskie niemieckie T wa śpiewaczego parafji ewangielickiej św. Jana i św. Trójcy, pod batutą p. Tausiga; chór mieszany Resursy Rzemieślniczej, wreszcie połaczone chóry męskie polskie T wa „Lutnia", T wa muz. im. Szopena, drużyny śpiewaczej Stow. Handlowców polskich i Resursy Rzemieślniczej pod kierunkiem p. Antoniego Michałowskiego.

Wykonane przez zespoły śpiewacze pieśni brzmiały czysto i rytmicznie, jednając śpiewakom zasłużone oklaski. Bardzo dobrze zaprezentowała się orkiestra włościańska, pod dyrekcją p. Michała Pliszki.

— **Memorjał piekarzy do Rady Miejskiej.** Jak już donosiliśmy, piekarze, którym był powierzony wypiek chleba dla całego miasta, po parutygodniowym czasie próbnym doszli do przekonania, że ten rodzaj uregulowania sprawy zaopatrywania ludności w pieczywo nie odpowiada wcale pokładanym w nim nadziejom, gdyż nietylko, że nie zaspakaja potrzeb wszystkich pozbawionych prawa wypieku właścicieli piekarń, ale nie pokrywa nawet, jak się okazuje, kosztów robocizny — wobec czego piekarze, zarówno chrześcijanie jak i żydzi zwrócili się z obszernym memorjałem do Rady Miejskiej,

— **Szczepienie ospy ochronnej.** W poniedziałek, 11 b. m. rozpoczyna się szczepienie ospy ochronnej. Będzie się ono odbywać w godzinach pomiędzy 10 — 2 ą po południu w lokalach: przy ul. Łagiewnickiej 25, Brzezińskiej 43, Konstantynowskiej 16, Dzielnej 18, Anny 25 i Piotrkowskiej 295. Sprawdzanie i ponowne szczepienie ospy tym, którym się ona nie przyjęła odbywać się będzie 18 czerwca.

— **Z Komisji międzyzwiązkowej.** Wczoraj pod przewodnictwem ks. J. Albrechta odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich. Ze szczegółowem sprawozdaniem z działalności 13 tu kuchen zapoznał zebranych ks. D. Kaczyński.

Wobec stwierdzonego faktu, że posiadane zapasy artykułów żywnościowych starczą zaledwie na dni kilka, postanowiono wysłać do Komitetu tanich kuchen przy magistracie list, przedstawiający smutny stan rzeczy.

Przyjęto do wiadomości, że z ramienia Resursy Rzemieślniczej wybrani zostali jako delegaci: do komisji rewizyjnej przy Komisji Międzyzwiązkowej p E Marcinkiewicz, do składnicy odzieży — p Arendarski, do komisji regulaminowej p. Antczakowski i do komisji kuchenno-gospodarczej pp. Arendarski i Szymański, a jako ich zastępca p Paszczyński.

Odczytano sprawozdanie ze składnicy odzieży za miesiąc maj, z czego okazuje się, że 149 biednym rodzinom wydano bezpłatnie 945 sztuk różnej odzieży, bielizny, pościeli i obuwia; sprzedano zaś po cenie umiarkowanej 10 rodzinom 46 sztuk różnych rzeczy za sumę rb 49 k 80.

Ustalono dzień wydawani odzieży dla członków każdego ze stowarzyszeń należących do Komisji Międzyzwiązkowej, mianowicie dla Stow „Praca" — wtorek; Stow Robotników Chrześcijańskich" — środa; „Christliche Gewerkschafft" — czwartek i Resursy Rzemieślniczej — piątek.

— **Z Kolonji letnich.** Komitet kolonji letnich dla młodzieży postanowił wysłać około 150 wychowańców szkół średnich płci obojga. — Każdy z kandydatów na kolonje obowiązany będzie wnieść 12 marek i 12 fenigów, tytułem zwrotu kosztów za wynajęty lokal na letnisko na cały sezon

Dziś od godz. 10 rano do 12 ej w południe i od 2 ej do 4 ej po południu podlegać będą oględzinom lekarskim w gmachu szkoły kupiectwa łódzkiego — zakwalifikowani przez przełożonych i przełożone kandydaci.

Oględzin dokonają lekarze: dr. Smoleński, Brzozowski i Maybaum.

— **Z kursów handlowych.** Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego ukończyli w roku bieżącym następujący słuchacze: Erlandówna Janina, Górecki Roman, Kajewska Marja, Kieler Józef, Kłokocka Marja (z odznaczeniem.) Olszewski Karol, Fludras Franciszek, Różańska Wacława, Szymański Józef, Wiśniewska Jadwiga, Witkowska Zofja. Zajączkowski Władysław (z odznaczeniem), Zelcer Regina (z odznaczeniem), Barska J. (kurs stenografji), Goldmanówna J. (kurs stenografji).

— **Wynik kwesty,** urządzonej w dniu 16 maja r. b. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, przedstawia się, jak następuje: z puszek wpłynęło mk. 1659 f 99 — rb. 745 k. 65 — kor. 42 h 20, za nalepki mk. 4186 f. 79 — rb. 326 kop. 97, z kwesty w lokalach mk. 442 f. 82—rb. 85 k. 46, ogółem mk. 6289 f. 60 — rb. 1158 k. 8—kor. 42 h. 20. Po dokonaniu zamiany rubli i koron na marki podług kursu obowiązkowego wpływ brutto wyniósł mk. 8816 f. 17, wydatki—mk. 652 f. 28. Czysty dochód wykazuje mk. 8163 f. 89.

Podając powyższy wynik kwesty do wiadomości publicznej, Zarząd Koła Łódzkiego P. M. S. składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli okazać swą łaskawą pomoc przy organizowaniu kwesty, jak również Sz. ofiarodawcom.

— **Wieczór na kolonje.** Zarząd Koła Macierzy Szkolnej na Bałutach, celem uzyskania funduszów na wysyłkę dzieci szkół bałuckich na wieś urządza w dniu 14 b. m. Wieczór artystyczny w lokalu kinematografu „Syrena" (Aleksandrowska 37). Na program złożą się śpiewy solowe i chóralne, deklamacje, oraz komedyjka w 1 akcie p. t. „Na przekór".

— **O węgiel.** W celu zapewnienia potrzebnej ilości zapasów węgla oraz artykułów żywnościowych wszystkim instytucjom, istniejącym pod egidą T-wa Dobr. Zarząd tegoż postanowił zwrócić się do władz okupacyjnych z odnośnym memorjałem.

— **„Samopomoc".** Likwidacyjne posiedzenie zarządu „Samopomocy" przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 3 i pół popoł.

Ze związków i stowarzyszeń.

— **Ze związku zawodowego pracowników i pracownic krawieckich.** Opracowanem zostało sprawozdanie z działalności, oraz kasowe Związku, za czas od 1.IV 16 r. do 1 IV 17 r., z którego widać, jak pomyślne rezultaty wydały usiłowania, przedsięwzięte w celu zrzeszenia i uświadamiania pracowników Związku, pobudzania ich do solidarności i oświaty. Obecnie, po roku pracy, członkowie Związku biorą udział w działalności różnych instytucji robotniczych, zaś dążenie ruchu klasowego zawodowego, współdzielczego i oświatowego, znajduje oddźwięk w szeregach związkowców. Wreszcie należy zaznaczyć, że dzięki Związkowi zawodowemu, pracownicy krawieccy szybko zdążają do całkowitego wyzwolenia się z pod wpływów mieszczańsko-cechowych. Dowodem tego jest przy-

W tunelu.

(Przekład ze szwedzkiego.)

Przypominam sobie, że tylko jeden raz w życiu zdarzyło mi się coś podobnego", rzekłem, przysłuchując się przez chwilę kolegom, opowiadającym o różnych, osobliwych kradzieżach. A było to właśnie tylko usiłowanie kradzieży, lecz okoliczności towarzyszące mu były tak niezwykłe, że pozostało mi na długo niemiłe wspomnienie.

Wyjechałem pewnego pięknego poranku zimowego na wieś, ażeby obejrzyć małą posiadłość, odziedziczoną niedawno. Po obfitem śniadaniu tam na wsi, oddałem klucze zarządcy domu, który mi wręczył sześć tysięcy koron w gotówce, pozostałych po uregulowaniu wszystkich należytości. Wsunąłem banknoty, nie licząc ich, do pugilaresu i zwróciłem się spiesznie w kierunku dworca. Zdążyłem też właśnie na pociąg pospieszny odchodzący o godz. 3-ciej 20 min., wsiadłem do przedziału, który wydał mi się zrazu pustym, lecz zauważyłem niebawem młodą pannę, siedzącą w rogu wagonu. Zająłem miejsce w przeciwległym rogu, a umieściwszy się wygodnie, nie mając innego zajęcia, począłem obserwować swoje vis á vis. Była to osoba dystyngnowana, sprawiająca najlepsze wrażenie.

Rozłożywszy gazetę, zaczęła ją z tak żywem studjować zajęciem, że nie zaszczyciła mnie ani jednem spojrzeniem.

Pociąg podwajał szybkość biegu, chcąc wyrównać spóźnienie; kres podróży nie był już daleki, gdy mi przyszło na myśl odczytać uważniej kilka listów otrzymanych rano, a które tylko przejrzałem pobieżnie. Włożywszy rękę do kieszeni napotkałem niespodziewanie portfel z pieniędzmi. Przyjemne uczucie opanowało mnie na myśl o pieniądzach tak bez trudu zdobytych i niespodziewanych.

Nie mogłem oprzeć się dziecinnej chęci przeliczenia swego skarbu. Obliczenie zgadzało się, było dokładnie sześć tysięcy koron.

Włożywszy pieniądze do pugilaresu położyłem go z roztargnieniem na paczce listów, które miałem zamiar odczytać. Potem rozpocząłem czytać jeden po drugiem z uwagą, układając machinalnie po przeczytaniu obok siebie na siedzeniu.

Pociąg wjechał teraz z stłumionym hukiem na most kolejowy. Młoda osoba złożyła swoją gazetę i poczęła odpinać prawą rękawiczkę, wciąż jeszcze nie zaszczycając mnie jednem spojrzeniem.

Potem powstała.

...Teraz zauważyłem dopiero, że w przedziale naszym nie była zapalona lampa, jakkolwiek natychmiast musieliśmy wjechać do wielkiego tunelu...

Prawie w tej samej chwili lokomotywa wydała syk przeraźliwy i zanurzyła się w tunel. W przedziale zapanowała zupełna ciemność...

I nagle dosłyszałem poprzez hałas pociągu jakoby niewyraźny szelest w papierach tuż obok mnie...

W tej samej chwili przypomniał mi się portfel i instynktownie położyłem obie ręce na papierach... W tem ku mojemu przerażeniu poczułem coś między listami, usiłujące się, niby zwierzę schwytane bronić i wydostać..

Całą siłą przytrzymałem rękę.

Wtem lokomotywa, wydawszy ponowny syk zatrzymała się nagle w tunelu, a wokół zapanowała śmiertelna cisza.

A w ciszy tej tunelu przeżyłem coś, co mi na zawsze niezatarte zostanie w pamięci. Walka pod papierami rozpoczęła się od nowa, cicho, ale tem rozpaczniej.

...Po bezskutecznych usiłowaniach wyswobodzenia się, ręka gładka niby wąż, nie poruszała się zupełnie, trwając bez ruchu, jak obumarła. Co do mnie, nie powiedziałem słowa, ale też nie słyszałem niczego, nawet oddechu. Zrozumiałem tylko doskonale, że ręka korzysta z przerwy, aby nowych sił nazbierać. W największem naprężeniu nerwów oczekiwałem powrotu światła. Po upływie czasu, wydającego mi się wiecznością, pociąg rzeczywiście ruszył z miejsca.

Odetchnąłem w cichości.. Lecz ręka nabrała nagle życia, usiłując się oswobodzić ponownie, nie od razu, ale powoli, stopniowo, wkładając w to cofanie powolnie całą swą energię. I uczułem doskonale, jak usuwała mi się w istocie coraz bardziej.

Popełniłem nieostrożność, rozluźniając rękę na sekundę, tylko dlatego, aby módz lepiej uchwycić — i w tej samej chwili ręka znikła, schwyciłem tylko swój portfel.

Wsunąłem go pospiesznie do kieszeni, zapiąwszy żakiet skrzyżowałem ręce na piersiach.

Nareszcie poczęły przedzierać się pierwsze blaski światła... Wszystko to, co odbyło się w ostatnich minutach ciemności wydarzyło się z tak błyskawiczną szybkością, było tak fantastyczne i niesłychane, że nie byłem pewny, czy nie uległem jakiemu złudzeniu. Zdawało mi się, że przebudziłem się ze snu.

Pierwsze moje spojrzenie padło na młodą osobę naprzeciw mnie. Siedziała na tem samem miejscu, z tym samym wyniosłym wyrazem twarzy; ubranie jej nie zdradziło najmniejszej niedokładności; gazeta spoczywała na siedzeniu, a parasolka tak samo jak poprzednio opierała się o okno. Tylko oblicze jej było o cień bledsze, a oczy spuszczone w dół. Zapinała z uwagą rękawiczkę.

Pociąg wjechał w halę dworcową i zatrzymał się sapiąc i dysząc ciężko. Młoda osoba podniosła się z miejsca, gazeta spadła na ziemię; schwyciła za parasolkę a przechodząc okok mnie rzekła uprzejmnie ze zdumiewającym spokojem:

„Przepraszam pana".

Spuściwszy okno ruchem energicznym zawołała na tragarza.

Wówczas wydałem się sam sobie niesłychanie naiwny. Miałbym się w ten sposób dać wyprowadzić w pole?

Podniosłem rękę, aby przytrzymać swą towarzyszkę podróży . . . Lecz w tej chwili obróciła się nagle — stała już na peronie — i spojrzała na mnie.

Patrzyła wielkiemi, pogodnemi, oczyma o barwie fiołkowej, które zdawały się być tak dalekie od wszystkiego co kłamstwo i oszustwo — tak szczere i pełne zdziwienia, że — możecie mnie ponownie nazwać największym głupcem na świecie — nie zdołałem wykonać swego zamiaru.

jęła jednogłośnie na zebraniu rezolucja, zwalczająca cech, jako przeżytek i instytucję szkodliwą, a nawołującą wszystkich pracowników do wstępowania do Związku zawodowego. Warunki ogólne jednak stanowią wielką przeszkodę dla rozwoju Związku. Przedewszystkiem z powodu zmniejszającej się produkcji conajmniej 50 proc. pracowników wyemigrowało, pozostali, nie mając stałej roboty, również od czasu do czasu opuszczają miasto, co oczywiście osłabia organizację. Pomimo niewielkiej liczby członków Związku, zorganizowani stanowią około 60 proc. ogółu pracowników polaków, w tych zaś pracowniach, gdzie ogół posiada wpływy około 90 proc.

Jesienią roku ubiegłego, kiedy w krawiectwie nastąpiło pewne ożywienie, Zarząd opierając się na przeprowadzonej ankiecie o warunkach pracy, w porozumieniu z ogółem członków Związku, wystosował do właścicieli zakładów żądania polepszenia warunków pracy. Żądania te poparte strajkiem pracowników dały w rezultacie 20 do 25 proc. podwyżki zarobków. Zarówno w sprawach strajku, jako i innych, dotyczących robotników zawodu krawieckiego, zarząd stale porozumiewał się ze związkiem zawodowym robotników żydów. Takie stanowisko, mające na celu utrwalanie solidarności robotników polskich i żydowskich, zajmuje również i wyżej wymieniony Związek robotników krawieckich. Organizowanie robotnic krawieckich, jak dotąd, robi jeszcze małe postępy. Znaczną trudność stwarza brak wyrobionych pracownic, które mogłyby zająć się organizowaniem. Warunki pracy w krawieczyznie damskiej są stokroć gorsze, niż w męskiem krawiectwie. Pracownice zarabiają od 3 do 7 rb. tygodniowo, a przez zimowe miesiące zupełnie prawie nie miały roboty. Sezon rozpoczął się naprawdę dopiero w maju.

W ciągu okresu sprawozdawczego zapisało się do Związku 85 członków, ubyło 17, z tych jeden zmarł, 10 wyjechało. Obecnie Związek liczy około 150 członków. Za pośrednictwem Związku otrzymało pracę 16 członków i 4 niestowarzyszonych.

Tania kuchnia przy Związku wydaje 730 obiadów dziennie, w tem 70 bezpłatnych.

Członkowie Związku korzystają z bibljoteki i czytelni przy Stow. „Swiatło".

— **Ze stow. spożywcz. "Ufność".** W dn. 12 maja r. b. stowarzyszenie „Ufność" otworzyło przy ul. Skierniewickiej № 2 tanią herbaciarnię, która do d. 1 czerwca wydała z górą 10,000 szklanek herbaty i różnych artykułów spożywczych za 3,800 mk. W herbaciarni wydawane są także obiady w cenie 20 groszy, których ilość jednak z powodu braku artykułów spożywczych jest bardzo ograniczoną (800 za czas dwutygodniowy).

W dn. 7 czerwca r. b, otwarto drugą herbaciarnię przy ulicy Emilii № 52. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia postanowiono zapisać stow. na członka „Macierzy Polskiej"

Solidaryzując się z kwestą „Ratujcie Dzieci" postanowiono wydać w herbaciarni stow. 500 obiadów bezpłatnych dla najbiedniejszych dzieci

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś o godz. 8 wiecz. benefis Piotra Woskowskiego i Józefa Burskiego. Dana będzie pełna humoru krotochwila p. t. „Porwanie Sabinek", w której p. Woskowski gra główną rólę dyrektora teatru Symfronjusza Heipy. Sztuka ta w Warszawie cieszy się ogromnym powodzeniem i została już po raz drugi wznowiona w bieżącym sezonie, dzięki swemu humorowi i nadzwyczaj ciekawej treści. Niewątpliwie widownia teatru zapełni się do ostatniego miejsca, aby dać wyraz sympatji benefisantom jak również i pożegnać pozostałych artystów, gdyż jest to już ostatnie przedstawienie w tym sezonie. — Bilety w kasie teatru.

Z Warszawy.

Boże Ciało.— Zjazd nauczycielstwa.— Zamknięcie urzędów zaciągowych. — Wystawa „Dziecko".

— Oddawna już Warszawa nie obchodziła tak uroczyście święta Bożego Ciała, jak w roku obecnym. Prześliczna słoneczna pogoda, panująca przez cały dzień dodała uroku wspaniałej procesji, która celebrowana przez Najdostojniejszego Arcypasterza J. E. ks. dr. Aleksandra Kakowskiego wyszła z katedry św. Jana do ołtarzy, ustawionych na Krakowskiem Przedmieściu. Już o godz. 10 rano w okolicy placu Zamkowego i Krakowskiego Przedmieścia wstrzymano niemal całkowicie ruch tramwajowy i kołowy. Po obu stronach ulicy wyciągnęły się szpalerem bractwa i cechy, oraz oddziały konne i piesze legjonów polskich. Środkiem tych szpalerów posuwała się procesja.

W prezbiterjum katedry św. Jana zgromadziła się kapituła metropolitarna z J. E. ks. biskupem Ruszkiewiczem na czele, duchowieństwo, przedstawiciele władz, instytucji i stowarzyszeń społecznych.

Tym. Radę Stanu reprezentowali Marszałek koronny i Wicemarszałek; Magistrat, prezydent ks. Z. Lubomirski, Głów. Radę Opiekuńczą Eustachy ks. Sapiecha i adw. Staniszewski, uniwersytet rektor dr. Z. Brudziński i prorektor prof. Kowalski.

O godz. 11-ej rozpoczęła się uroczysta suma, celebrowana przez J. E. ks. Arcybiskupa — Metropolitę warszawskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa. O godz. 11 min. 48 z wieży kościoła pobernardyńskiego odezwał się hejnał i jednocześnie rozległy się dźwięki hymnu „Boże coś Polskę", wykonywanego przez orkiestrę 3-o pułku piechoty legionów, idącą na czele procesji. Dalej ukazały się oddziały piechoty i ułanów legjonów, dziatwa z ochron, bractwa, cechy, instytucje społeczne, pluton sokołów, pluton straży ogniowej, siostry miłosierdzia, zakonnice, alumni seminarjum metrop., duchowieństwo. Pod baldachimem postępował Najdostojniejszy Celebrans, podtrzymywany kolejno przez hr. Adama Ronikiera, rektora Brudzińskiego i innych, w otoczeniu straży honorowej, złożonej z oficerów legjonów wyższych stopni.

Podczas czytania św. Ewangelji u 4-ch ołtarzy, oficerowie i żołnierze legionów staropolskim obyczajem dobywali szabel, a oddziały piechoty i ułanów prezentowały broń za zbliżaniem się „Sanctissimum".

Po południu odbyły się uroczyste procesje, dorocznym zwyczajem wyszły na ulice miasta z kościołów św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, św. Stanisława na Woli i in. Wszędzie panował wzorowy porządek, pomimo bardzo licznych tłumów pobożnych, towarzyszących procesjom, tudzież imponująca powaga.

— W ubiegły piątek, o godz. 10 rano, w siedzibie warszawskiego oddziału zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych, rozpoczął się drugi zjazd nauczycieli tych szkół z pow. warszawskiego. Obrady około godz. 11 rano zagaił prezes tymczasowego zarządu p. Chróścicki przemówieniem, w którem położył nacisk na pogłębienie roli nauczycielstwa ludowego i wzmocnienie jego stanowiska w społeczeństwie.

Następnie odczytano program zjazdu, który odbywać się będzie przez piątek, sobotę i niedzielę d. 8, 9 i 10 b. m. Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zjazdu p. Zygmunt Nowicki streścił prace departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Tymczas. Rady Stanu w zakresie szkolnictwa ludowego w Królestwie Polskiem, opracowany przez komisję do spraw szkolnych, poczem posiedzenie przedpołudniowe zamknięto. W zjeździe bierze udział około 100 nauczycielek i nauczycieli z pow. warszawskiego.

— Z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego zamknięto urzędy powiatowe zaciągu ochotników do wojska polskiego. Motywem tego rozporządzenia jest wzgląd, by przy nadchodzących żniwach nie odciągać ludności męskiej od pracy. Ochotnicy jednak, pragnący wstąpić do wojska zgłaszać się mogą do Głównych urzędów zaciągu tak zw. gubernialnych, oraz do inspektoratu wojennego w Warszawie. Likwidacja zaciągowych urzędów powiatowych ma być uskuteczniana do d. 21 go b. m. Czas po zamknięciu urzędów powiatowych będzie zużyty na ćwiczenia rekrutów oraz żołnierzy i oficerów, zajętych werbunkiem.

— Najważniejsza część kwesty ogólno-krajowej pod godłem „Ratujcie Dzieci", Wystawa w Dolinie p. n. „Dziecko" otwartą będzie tylko do niedzieli d. 10 b. m. wieczorem.

W piątek, w godzinach popołudniowych, odbyły się w Dolinie zabawy dzieci i wychowańców z ochrony im. Bolesława Prusa, złożone z ćwiczeń gimnastycznych, śpiewów, deklamacji i żywych obrazów. O godzinie 5 ej po poł. wygłosił na wystawie odczyt dr. Roszkowski o „Krzywinie u dzieci i jej zapobieganiu".

W sobotę, 9 i w niedzielę, 10-go b. m. komitet kwesty organizuje kwestę kwiatową.

Gł.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wzdłuż Ysery w poszczególnych odcinkach ożywiona działalność artylerii. Na pozycje nasze, leżące na wschód od Wytschaete i Messines, skierowano znów od południa bardzo silny ogień niszczący. Pod wrażeniem wielkich, potwierdzonych przez jeńców strat, jakie poniosły 10 biorących udział w ataku dywizji, nieprzyjaciel nie ponawiał natarć na większą skalę. Jedynie na północ od Messines pchano bezskutecznie w ogień pułki australijskie.

W godzinach wieczornych po obu stronach kanału Spern—Comines i w dolinie Douve zawiązały się nowe walki, które takoż nie przyniosły nieprzyjacielowi żadnych sukcesów.

Na przestrzeni od kanału La Bassée aż do strumienia Sensée działalność wojenna wzmogła się pod wieczór.

Nocne ataki, przedsięwzięte na północo-wschód od Vermelles na południe od Loos i na wschód od Croiselles—zostały odparte. Poważne siły nieprzyjacielskie ponawiały natarcia na nasze stanowiska położone na południo zachód i na południe od Lens. W zaciętej walce z bliska pułki heskie i szląskie wyrzuciły wroga, któremu udało się usadowić miejscami w naszych rowach po obu stronach strumienia Soucher, jak również między drogami, wiodącemi z Givenchy do Avion, oraz z Vimy do Merincourt. Pozycje pozostały całkowicie w naszem ręku.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po silnem przygotowaniu ogniowem pułki francuskie zaatakowały nocą miejscowości leżące przy Chemin des Dames, Braye i Cerny, lecz zostały odrzucone.

Silny ogień artyleryjski w różnych odcinkach frontu rzeki Aisne i w Szampanji około północy osłabł

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego.

Położenie jest niezmienione.

Wschodnia widowna wojny. i front macedoński.

Po za słabą działalnością wojenną, niema nic do doniesienia.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz **Ludendorff.**

Komunikaty angielskie.

LONDYN 8.6 Urzędowe doniesienie popołudniowe: Nasze straty są niewielkie. Nieprzyjaciel nie przedsiębrał żadnych usiłowań w celu odebrania zdobytych przez nas pozycji.

Wieczorny: W ciągu całego dnia wzmacnialiśmy nasze nowe linje, ciągnące się na południe od Ypern.

Przeciwataki niemieckie na miejscowości położone na południe i na północo-wschód od Weesteverne, oraz na wschód od Messines zostały odparte. Dotychczas naliczono 6.400 jeńców i 20 armat.

Wieści z Rosji.

Ojciec święty a Rosja.

„Riecz" donosi, że poseł rosyjski przy Watykanie zawiadomił rząd rosyjski, iż Stolica święta zadecydowała utworzenie specjalnego oficjum dla spraw katolickich w Rosji. Główny kierunek oficjum tego obejmie sam Papież. Zadaniem oficjum tego będzie między innemi wyszukanie dróg zbliżenia i porozumienia pomiędzy kościołami rzymsko katolickim a grecko katolickim.

Plechanow następcą Izwolskiego.

Według ostatnich doniesień następcą Izwolskiego na stanowisku ambasadora rosyjskiego w Paryżu ma zostać zamianowany Plechanow. Ten ostatni znany jest poddostatkiem, jako jeden z duchownych przywódców rewolucjonizmu rosyjskiego, który od długiego szeregu lat działał, jako zacięty przeciwnik carskich rządów zagranicą i w kraju.

Masowe aresztowania dezerterów w Rosji.

Pisma francuskie donoszą z Kijowa, że w południowym odcinku frontu rosyjskiego aresztowano od dnia 29 maja do 5 czerwca przeszło 15,000 dezerterów. Czas, który wyznaczono im do powrotu, upłynął w dniu 29 maja. Wszystkich dezerterów odsyłają władze wojskowe natychmiast na front. Ponadto oczekuje ich kara więzienna, którą będą zmuszeni odsiedzieć po ukończeniu wojny.

Kiereński na czele armji.

„Times" pociesza swoich czytelników wiadomością, że w Rosji nastąpiło zupełne uspokojenie umysłów i że należy w niezadługim czasie oczekiwać wyruszenia wojsk rosyjskich przeciwko armji niemieckiej. Na czele wojsk rosyjskich ma kroczyć, jak donoszą do „Timesa" sam Kiereński osobiście.

Książę Krapotkin.

Naród rosyjski długie tygodnie wyczekiwał na przybycie przywódcy ruchu rewolucyjnego, księcia Krapotkina. Książę Krapotkin przybył do Piotrogrdu przed kilku dniami po 40-letniej nieobecności w Rosji. Książę Krapotkin zbiegł z Rosji w roku 1872 i przybył do Genewy. Wydalony ze Szwajcarji i skazany na karę, a później ułaskawiony we Francji, przeniósł się Krapotkin do Anglii, gdzie przebywał od roku 1886 aż do obecnego czasu.

Dyktatura proletarjatu.

Dyktatura proletarjatu jest najnowszym programem Lenina. Tak przynajmniej twierdzą w gazecie „Utro Rosji", która występuje przeciwko takiej jednostronności przywódzcy socjalistów radykalnych i uważa, iż nadszedł wreszcie czas, gdy trzeba będzie otwarcie powiedzieć, że dotychczasowa gra socjalistyczna poczyna już być niebezpieczną dla całego kraju. Rosja nie jest państwem, składającem się jedynie z klas robotniczych, z tego też powodu nie można narzucać jej taktyki nadającej się tylko sferom robotniczym. Dyktatura proletarjatu nie jest nawet w Rosji do utrzymania i musi zostać za wszelką cenę usunięta.

Telegramy.

W sprawie pokoju.

BERN, 9.6. Philip Snowdem powitał ze szczerą radością na konferencji socjalistycznej w Leeds w dn. 3 czerwca powziętą przez zgromadzonych uchwałę, aby zażądać od rządu angielskiego otwartego opowiedzenia się za rosyjską formułą pokojową: „bez aneksji, bez odszkodowań".

Mówca powiedział pomiędzy innemi: Powyższa formuła była już właściwie, przyjętą przez lorda Cecila i Asquitha, ale była ona równocześnie samowolnie przez nich tłu-

maczona. Rosjanie żądają, aby terytorja podczas wojny okupowane aż do pokoju nie pozostawały w posiadaniu zdobywców jedynie na mocy ich prawa zdobyczy. Lord Cecil i Asquith chcą wcielić do państwa Wielkiej Brytanii 400000 mil kwadratowych niemieckich posiadłości kolonjalnych. Według nich nie jest to imperjalizm, a tylko wypełnienie misji historycznej narodu angielskiego, polegającej na oswobodzeniu uciśnionych krajów. Wobec tego rodzaju poglądów powinno społeczeństwo angielskie energicznie obstawać przy tem, aby angielscy mężowie stanu szczegółowo określili powyższą formułę „bez aneksji“, zanim ją przyjmować będą. Przyjęcie tej formuły bez właściwego jej rozumienia jest raczej szyderstwem, albo farsą, i będzie tak dopóty, dopóki państwa koalicji obstawać będą przy warunkach wyłożonych w swoim czasie w odpowiedzi koalicji na notę pokojową Wilsona.

Sprawa Alzacji i Lotaryngji, sprawa Polski, Austro-Węgier i półwyspu Bałkańskiego, jako też sprawa irlandzka, egipska i indyjska — wszystkie one dadzą się rozwiązać tylko w ten sposób, ażeby każdemu narodowi przyznane zostało prawo swobodnego samookreślenia. Tylko pokój ludów może być pokojem trwałym.

Fairchild, towarzyszący Macdonaldowi w jego podróży do Petersburga, obecny również na konferencji w Leeds, popierał powziętą uchwałę, przyczem powiedział, co następuje: Niemcy mają równe prawo do kawałka miejsca dla siebie pod słońcem, jak i każdy inny naród. Swiatu potrzeba pokoju, któryby nie poniżał żadnej ze stron walczących. Pokój francuski w tej formie, jak go ogłosił światu Ribot, jest dla klasy robotniczej całej ziemi w równej mierze nie do przyjęcia, jak i pokój niemiecki.

HAGA, 9.6. Do „Temps“ donoszą z Petersburga: Obiegają tu pogłoski, że koalicja w najbliższym czasie ogłosi wspólną notę w sprawie swych celów wojennych. Sprzymierzeńcy Rosji mają oświadczyć swą zgodność całkowitą na ostatnią formułę rosyjską.

BERN, 9.6. W związku z pogłoskami, że w składzie gabinetu angielskiego należy oczekiwać daleko sięgających zmian osobistych, „Morning Post“ pisze: Nigdy jeszcze żaden gabinet nie potrzebował tyle autorytetu i władzy, jak gabinet obecny. Panuje obecnie atmosfera niepewna, naładowana elektrycznością, i pewna liczba organizacji, prawdopodobnie z poduszczenia agentów niemieckich, zdaje się usilnie pracować na rzecz wywołania u nas rewolucji.

Wobec tego rząd musi ze szczególną uwagą wystrzegać się powtórzenia błędów, popełnionych w pierwszym okresie wojny.

Dziennik zwalcza w sposób wysoce energiczny zamierzony rzekomo powrót Churchilla do gabinetu, oraz żąda ustąpienia ministra amunicji — Addisona, jako nieudolnego.

W dalszym ciągu dziennik potępia powołanie polityka Montagne na przewodniczącego komisji dla zbadania przyczyn niezadowolenia klasy robotniczej. Krok ten jest nieszczęściem dla całego społeczeństwa, gdyż równa się on nieomal rozmyślnemu prowokowaniu rewolucji.

KARLSRUHE, 9.6. — Do „Petit Journal“ donoszą z Petersburga: Z inicjatywy delegatów z frontu powołano Czheidzego do wzięcia udziału w pracach rady delegatów i żołnierzy nad przygotowaniami do urzeczywistnienia idei pokoju bez aneksji.

Kiereński pragnie przywrócić powszechny pokój.

KOPENHAGA, 9.6 Dalsze utrzymanie się lub też upadek gabinetu Kiereńskiego stoi w zupełnej zależności od przyjęcia, jakie znajdzie w obozie sprzymierzeńców propozycja Kiereńskiego, zmierzająca do przywrócenia pokoju powszechnego.

Petersburski przedstawiciel londyńskich „Daily News“ donosi do pisma swego, co następuje: o ile propozycja Kiereńskiego nie osiągnie zamierzonego celu, wówczas upadek obecnego gabinetu rosyjskiego jest nieunikniony. Wówczas Rosja stanie się odciętą od swych sprzymierzeńców zachodnich. Jest to prawdziwe niebezpieczeństwo — mówi dalej korespondent angielski, — że sprzymierzeńcy Rosji wciąż jeszcze łudzą się, że Rosja prędzej czy później nawróci się do tej polityki, która, prawdę mówiąc, nigdy jej polityką nie była.

Już najbliższe tygodnie zadecydują nietylko o przyszłości demokracji rosyjskiej, ale również i o stosunkach rosyjskich.

Niezwykle pesymistycznie zapatruje się na kwestję powyższą londyńska „Morning Post“, która już oświadczyła, że Anglia powinna się liczyć z ewentualnością, iż po zupełnem odpadnięciu Rosji od koalicji, ta ostatnia będzie musiała jednakże w dalszym ciągu wojnę prowadzić.

Sześciogodzinny dzień roboczy.

PETERSBURG, 9 6 Pet. Ag. Tel. donosi że z chwilą, gdy zarządy 140 fabryk i zakładów metalurgicznych, które pracowały przeważnie dla celów wojennych, wyraziły zgodę na przyjęcie wszystkich postanowionych przez robotników żądań, w liczbie których zaakceptowano również domaganie się sześciogodzinnego dnia roboczego — strajk pracowników przemysłu metalowego należy uważać za skończony.

Przedstawiciele Rosji w Sztokholmie.

BERN 9 VI. „Progrès de Lyon“ donosi z Petersburga, że rada robotniczo żołnierska postanowiła wysłać na konferencję do Sztokholmu w charakterze delegatów: Tszcheidzego, Bransona, Sokołowa, Statkiewieza, Kozłowskiego i Wiszniaka.

Bezrobocie powszechne w Szwecji.

BERLIN. — Ze Sztokholmu donoszą do „Deutsche Tageszeitung“:

Wobec odrzucenia przez rząd żądania rewizji konstytucji, postawionego na posiedzeniu parlamentu szwedzkiego z dnia 5-go b. m. przez posła socjalistycznego Brantinga, komitety wykonawcze obu szwedzkich stronnictw socjalistycznych zwróciły się do komitetów prowincjonalnych z odezwą, wzywającą robotników do politycznego bezrobocia powszechnego.

Niepodległa Albanja.

LUGANO, 9 6.—Nagłe odroczenie włoskiej rady ministerjalnej stoi, prawdopodobnie w ścisłym związku ze znaczną rozbieżnością poglądów ministrów w sprawie ogłoszenia Albanji pod protektoratem Hiszpanji. Wydarzenie to przypisują wyłącznie zabiegom Sonnina.

GENEWA, 9.6 —„Debats“, „Journal“ oraz inne dzienniki paryskie czynią ostre zarzuty przeciwko polityce albańskiej Włoch. Przypominają one, że koalicja dała pewne obietnice w sprawie albańskiej serbom i Essadowi Paszy. Obietnice te zdają się nie być dla Włoch obowiązującemi. „Temps“ pisze: „Jest to par excellence włoska polityka realna“. „Matin“ dodaje od siebie, że może niedługo już przyjdzie czas, że Anglja i Francja będą decydowały w sposób analogiczny na konferencji pokojowej o losie tych terytorjów.

Zakład Leczniczy
D-ra A. Kmity
Warszawa. ulica Nowowiejska № 8

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi
ma zaszczyt zawiadomić, że
43-cie Zwyczajne Zebranie Ogólne
akcjonarjuszów Banku, wyznaczone na d. 13 b. m, nie odbędzie się w tym dniu, z powodu niezłożenia w przepisanym czasie dostatecznej ilości akcji.
O terminie powtórnym powyższego Zebrania nastąpi osobne ogłoszenie.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy
Ciechocinek.
Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Swietne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.
Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się 1—go Maja. Ażeby klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpieli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o dużo. w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1,50. Mk. kąpiel błotna, elektryczna i kwaso węglowa od 2,00. Mk. do 3,00. Mk. Bilety dziecinne kosztują mniej-więcej połowę.
Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.
Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.
CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

LOSY! **Saskie, Berlińskie** dostać można u mnie po cenach urzędowych. Ciągnienie: 1 kl. Saskiej loterji d. **13 i 14** czerwca (środa—czwartek). Dla pp. **kolektorów** najdogodniejsze warunki
Samuel Weinberg, Piotrkowska Nr. 58.

Student 4 — m Polit. Warsz.
poszukuje kondycji.
Oferty proszę składać w administracji „Kurjera“ sub "H.B."

TANIO!
bluzki batystowe, etaminowe, i różne **suknie** najnowsze mody **kloszowe.**
Pańska 39 (Ziel. Rynek)

Sprzedaż RESZTEK
białych: na kostjumy, bluzki, szlafroki, matinki, gładkiej deseniowej **P I K I** na koszule mężkie, sportowe bluzy, płótno letnie na ubranka dziecinne **F R O T E R** na kostjumy, satina na fartuchy, robociarskie bluzy i „**CHAKI**“ dla skautów.
Konstantynowska № 3,
drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter 3

Na letnisku
pod Łodzią przyjmuje się **młodzież** oraz **dzieci** z całkowitem utrzymaniem. Troskliwa opieka zapewniona. Informacji udziela D rowa Krukowska. Nawrot № 2 m. 33 front. między godz. 12—5 p. p.

Pieniądze zarobić.
Tanio resztki
na **bluzki, damskie, męskie i dziecinne** kostjumy, sprzedaje **za pół ceny**, oraz bostony, szewiot, sukno, alpaga, batyst i czarno z białem w krateczkach modne towary **tanio** dostać można.
ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

Konsulent prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa Nr. 2,-ie p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Sprzedam
b. tanio różne rzeczy: **garnitur mebli** plusz. **Szafę** mah., **Lustra, Pathe-gramofon** szaf. **altówkę** instr wyjąt. wartości **obrazy**, figury i t. p.
Południowa 24,
stróż wskaże.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Antoni Szewczyk zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Bałucz.

Bardzo ważne! kupuję stare sztuczne zęby całe i połamane, oraz szczękł złoto i kwity lombardowe ul Piotrkowska № 9, lewa oficyna, M Kohn przyjmuje od 10—7 p p

Inteligentniejszy chłopiec 16 — 17 lat potrzebny na posyłki i do sprzątania mieszkania. Zgłosić się Dzielna 2 m 8 pomiedzy 7 - 8 wieczór

Józefa Sankowska zagubiła paszport niemiecki wydany z m Łodzi.

Kazimiera Zasadzińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Kupię zaraz 50 krzeseł wiedeńskich, kilka stołów i ławek używanych. Łaskawe oferty sub. B. M. składać w administracji pisma

Potrzebny chłopiec do posyłek. Wiadomość Dzielna № 5 Niedźwiedź.

Potrzebna sklepowa do pralni Matyldy Widzewska № 14

Skradziono dowód № 192808 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Układam posadzki dębowe nowe, zrywam i przekładam stare; przyjmuję pucowanie, cyklowanie drutowanie oraz wszelkie reperacje S Staniszewski. Pańska № 5 m. 8

Wskutek zmiany interesu do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego. z elektrycznem oświetleniem tanio Główna № 22

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana na 6 osób z VII uczastku, na imię Jonasza Szwarca.

Pocenie się nóg
i przykrą woń usuwa i zapobiega niezawodnie
„SUDOFORM“
„Laboratorjum Universal“. Żądać w Aptekach i składach

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu — **m. 15.50** półr **m. 7.80**, kwart. — **m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**
Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie **marek 20** półr. — **m. 10**, kwart. — **m. 5.25**, mies. — **m. 1.75**
Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24**, półr.—**mk. 12**, kwart.—**mk. 6**, mies.—**mk. 2.**
W Austrji rocznie—**kor. 30**, półr.—**kor. 15**, kwartalnie—**kor. 7.50**, mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.
Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:
Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.
Reklamy: za telegramami **fen 60** za wiersz petit. 1 łam
Nekrologja: za wiersz pet. 1 łam. **75 fen.**
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet, 1 łam **35 fen**
Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie najmniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyraz
Za dołączenie reklam liczy się po **m. 10** od tysiąca

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37). Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.